

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P. Ł.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 6 września 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt IV K [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W. (KA w L.), jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 738 zł (słownie siedemset trzydzieści osiem złotych), obejmującą już należny podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 marca 2018 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 30 października 2017 r., wniósł obrońca skazanego. Zarzucił mu rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.:

1) art. 4, 7, 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji obrońcy adw. J. D. odnoszące się do dokonanej przez Sąd *meriti* dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, dokonanej w sposób nieobiektywny i faworyzujący dowody niekorzystne dla oskarżonego względem korzystnych, skutkujące niezasadnym:

- uznaniem zeznań W. S. za wiarygodne;
- częściowym odmówieniem tego przymiotu wyjaśnieniom skazanych;

co doprowadziło do przeniknięcia do wyroku Sądu Odwoławczego błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, w szczególności poprzez błędne ustalenie, że skazany:

- działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. S., w sytuacji, gdy co najwyżej można było rozważać zasadność uznania, że skazany działał z zamiarem ewentualnym,

- nie działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w sytuacji, gdy dowiedzenie się o fakcie dokonania przez pokrzywdzonego gwałtu na matce skazanego (ewentualnie - stanięcie twarzą w twarz z osobą, którą uważał za gwałciiciela swojej matki), wywołuje silne wzburzenie, które jest usprawiedliwione wymienionymi wyżej okolicznościami;

co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia błędnej kwalifikacji prawnej czynu i niezasadnego nieuznania, że skazany wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu stypizowanego w art. 148 § 1 k.k.

2) art. 9, 167, 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii na okoliczność tego, czy:

- nagłe powzięcie wiadomości o zgwałceniu osoby najbliższej może wywołać silne wzburzenie;

- jeżeli osoba posiadała wcześniej podejrzenie, że osoba dla niej najbliższa została zgwałcona utwierdzenie się w tym przekonaniu mogło wywołać silne wzburzenie;

- bezpośredni kontakt z osobą, podejrzaną o zgwałcenie osoby najbliższej lub, co do której miało się pewność, że dokonała zgwałcenia osoby najbliższej może wywołać u tej osoby silne wzburzenie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, jak również wyroku Sądu Okręgowego w częściach dotyczących skazanego i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W odpowiedzi na tę skargę, Prokurator Rejonowy w C. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i w związku z tym podlegała oddaleniu na posiedzeniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć tu trzeba, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest zaś „atakowanie” w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem ponowna kontrola orzeczenia sądu *meriti*, a więc rozpoznawanie kolejny raz zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu. Powyższe uwagi wydają się niezbędne wobec charakteru zarzutów podniesionych w niniejszej kasacji.

Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie, pod pozorem naruszenia prawa w procedowaniu Sądu Apelacyjnego, zmierza bowiem w istocie do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Podkreślenia wymaga, że na etapie postępowania kasacyjnego nie jest dopuszczalne dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też badanie poprawności ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny – jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie - może jedynie zbadać, czy sądy orzekające w sprawie, przy dokonywaniu tych ustaleń, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia

faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny przeprowadził prawidłową kontrolę odwoławczą. Odnosił się bowiem do każdego zarzutu apelacji w sposób bardzo skrupulatny i obszerny, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie. W żaden więc sposób nie dopuścił się zarzucanej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. Prezentowanie przez skarżącego odmiennego stanowiska w tej materii jest jedynie bezzasadną polemiką, która nie może przynieść zakładanego przez niego rezultatu. W drobiazgowy wręcz sposób wyłożone zostały powody zaaprobowania przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd *meriti*. Wywody te należy w pełni zaaprobować, w szczególności w zakresie kwestionowanym w zarzucie pierwszym kasacji, a więc co powodów uznania zeznań W. S. za wiarygodne, czy w związku z częściowym odmówieniem tego przymiotu wyjaśnieniom skazanych (zauważyć trzeba, że analiza wyroków wskazuje, że skazany został jedynie P. Ł., gdyż jego matka została prawomocnie uniewinniona od zarzucanego jej czynu). W konsekwencji – wbrew kasacji – nie są błędne przyjęte ustalenia faktyczne w zakresie działania skazanego z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego i niedziałania P. Ł. pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. Skoro zatem powody akceptacji stanowiska Sądu Okręgowego w omawianym tu zakresie zostały szczegółowo wyłożone i są w pełni przekonujące, to zasadnym jest odesłać w tym miejscu do nich. Wszak nie ma sensu ich tu powielać, gdyż znane są skarżącemu. Sformułowanie zarzutu pierwszego kasacji, to właśnie kolejna próba podważenia ustaleń faktycznych i wywołania ponownej kontroli odwoławczej. Wobec tego, że kontrola ta była w rozpoznawanej sprawie w pełni prawidłowa, próba ta nie mogła okazać się skuteczna. Skarżący raz jeszcze odwołuje się bowiem do okoliczności podawanych już w apelacji, choć zostały one właściwie przeanalizowane przez Sąd odwoławczy. Zarzut ten ocenić więc trzeba jako oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się zaś do drugiego zarzutu kasacji, stwierdzić trzeba, że również i on nie może okazać się skuteczny. Formułując go skarżący zapomina, że silne wzburzenie, do którego w nim się odwołuje, to kategoria prawna, która

podlega ocenie sądów. Stawianie tego zarzutu nie może okazać się skuteczne i z tego powodu, że zgodnie z przyjętymi ustaleniami faktycznymi skazany wiedzą o rzekomym zgwałceniu jego matki dysponował zanim znalazł się w mieszkaniu pokrzywdzonego. Domagając się zatem wywoływania opinii, o której mowa w omawianym zarzucie, obrońca kolejny raz pomija trafne ustalenia faktyczne Sądów. Ponadto, skarżący zarzuca niedopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu, samemu nie składając wniosku dowodowego w tym zakresie, co i z tego punktu widzenia nie może przekonywać.

Mając to wszystko na uwadze, kasację tę uznać należało za oczywiście bezzasadną. Stanowi ona jedynie wyraz niezadowolenia z przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, a słusznie zaaprobowanych następnie przez Sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu stosowną kwotę tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.